

**Wyrok z dnia 6 czerwca 1997 r.  
II UKN 169/97**

**Ustalenie wstecznej daty wystąpienia inwalidztwa następuje w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, na podstawie dokumentacji pochodzącej z okresu, w którym to inwalidztwo powstało lub z okresu zbliżonego.**

Przewodniczący SSN: Stefania Szymańska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Maria Mańkowska, Jerzy Kuźniar.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 1997 r. sprawy z wniosku Józefa Z. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o rentę inwalidzką wojskową, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 stycznia 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

**U z a s a d n i e n i e**

Wnioskodawca Józef Z. zgłosił wniosek o rentę inwalidy wojskowego w dniu 4 lipca 1995 r. W okresie od 27 października 1966 r. do 11 stycznia 1968 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. W dniu 13 listopada 1967 r. w czasie pełnienia obowiązków służbowych został pobity przez czterech żołnierzy, w wyniku czego doznał urazu oka prawego. Bezpośrednio po tym zdarzeniu został umieszczony w szpitalu garnizonowym, z którego został zwolniony w dniu 20 grudnia 1967 r. Rozpoznano wówczas zmiany pourazowe w siatkówce oka prawego.

W wyniku badań lekarskich przeprowadzonych w dniu 2 sierpnia 1995 r. przez Obwodową KiZ wnioskodawca został zaliczony do II grupy inwalidów w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ w dniu 1 sierpnia 1966 r., natomiast nie uznano go za inwalidę wojskowego. Takie samo stanowisko zajęła Wojewódzka Komisja Lekarska d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia w B. w orzeczeniu z dnia 13 września 1995 r. W tym stanie sprawy organ rentowy decyzją z dnia 21 września 1995 r. odmówił prawa do dochodzonego świadczenia.

W następstwie rozpoznania odwołania skarżącego od powołanej wyżej decyzji, Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 23 listopada 1995 r. uchylił zaskarżoną decyzję i przekazał sprawę organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. Wyrok ten utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 6 lutego 1996 r.

Po przedłożeniu przez wnioskodawcę dokumentacji lekarskiej z czasu leczenia po urazie oka prawego, został on ponownie poddany badaniom przez Obwodową KiZ, która w orzeczeniu z dnia 23 lipca 1996 r. uznała go za inwalidę drugiej grupy z ogólnego stanu zdrowia i trzeciej grupy w związku ze służbą wojskową pełnioną w okresie od 1966 do 1968 r. W wyniku wniesionego sprzeciwu od tego orzeczenia przez Inspektora do Spraw Orzecznictwa Inwalidzkiego, Wojewódzka KiZ w orzeczeniu z dnia 13 sierpnia 1996 r. zaliczyła skarżącego do drugiej grupy inwalidów z ogólnego stanu

zdrowia i do drugiej grupy inwalidów z tytułu wypadku przy pracy z dnia 1 sierpnia 1986 r., natomiast nie stwierdziła inwalidztwa wojskowego. Z tych powodów organ rentowy wydał w dniu 28 sierpnia 1996 r. ponownie odmowną decyzję, którą wnioskodawca zaskarżył do Sądu Wojewódzkiego. Sąd Wojewódzki dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy z następujących specjalizacji: internisty, okulisty i chirurga-ortopedy na okoliczność, czy w stanie zdrowia skarżącego w związku z pełnioną przez niego służbą wojskową w okresie od 27 października 1966 r. do 11 stycznia 1968 r. nastąpiło istotne pogorszenie, które uzasadniałoby zaliczenie go do jednej z grup inwalidów w związku z tą służbą, a jeżeli tak - to do jakiej grupy i od kiedy. Biegli sądowi rozpoznali u wnioskodawcy następujące schorzenia: pourazowe zmiany degeneracyjne w siatkówce oka prawego z obniżeniem ostrości wzroku tego oka od 1967 r., zmiany zwyrodnieniowo - zniekształcające stawu biodrowego prawego po złamaniu szyjki kości udowej w 1986 r., ograniczające funkcję stawu ze skróceniem kończyny o 2 cm oraz zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego z zespołem bólowym lędźwiowo-krzyżowym, kręgozmyk L4-L5 i ograniczenie ruchomości. Stwierdzone schorzenia - według biegłych - pozwalają na uznanie wnioskodawcy za inwalidę drugiej grupy z ogólnego stanu zdrowia, jak i w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 1 sierpnia 1986 r. Natomiast pogorszenie ostrości wzroku oka prawego nie daje podstaw do uznania go inwalidą w związku ze służbą wojskową.

W ocenie Sądu Wojewódzkiego, opinia lekarzy biegłych sądowych w pełni zasługiwała na uznanie jej za wiarygodny dowód w sprawie, jako wydana przez poszerzony zespół biegłych, z udziałem lekarzy właściwych specjalności i oparta na wszechstronnej analizie dokumentacji lekarskiej z całego okresu leczenia wnioskodawcy, w tym bezpośrednio po doznanym urazie podczas służby wojskowej oraz wynikach badań przedmiotowych. Sąd ponadto zaznaczył, że wnioskodawca nie zgłosił przeciwko niej zarzutów. W tym stanie sprawy Sąd Wojewódzki podzielił stanowisko lekarzy, że wnioskodawca jest inwalidą drugiej grupy z ogólnego stanu zdrowia, jak i z tytułu następstw wypadku przy pracy, jakiemu uległ w dniu 1 sierpnia 1986 r. Natomiast stwierdził brak podstaw do zaliczenia go do jednej z grup inwalidów w związku ze służbą wojskową. Stwierdzone utrwalone następstwa urazu doznanego w dniu 13 listopada 1967 r. podczas pełnienia służby wojskowej nie kwalifikują go bowiem do żadnej grupy inwalidów. Sąd podkreślił ponadto, że wnioskodawca po tym urazie został wcześniej zwolniony z wojska, jednak w późniejszym okresie nie przechodził leczenia z powodu tego urazu. Brak inwalidztwa potwierdził okres aktywnego życia zawodowego wnioskodawcy, w tym wykonywanie zawodu kierowcy samochodowego. Na inwalidztwie zaciążyły skutki wypadku przy pracy, jakiemu uległ on w dniu 1 sierpnia 1986 r. oraz aktualny proces starzenia się organizmu.

Sąd Wojewódzki podkreślił, że w myśl art. 30 i 35 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 13, poz. 68) renta inwalidzka przysługuje żołnierzowi, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w czasie odbywania zasadniczej służby wojskowej lub w ciągu trzech lat od zwolnienia z tej służby, jeżeli inwalidztwo to jest następstwem chorób powstałych lub urazów doznanych w czasie odbywania tej służby. W konkluzji Sąd stwierdził, że wnioskodawca nie spełnia tych wymagań, w związku z czym wyrokiem z dnia 6 listopada 1996 r. oddalił odwołanie.

W apelacji (mylnie nazwaną rewizją) wnioskodawca kwestionował trafność opinii biegłych w części dotyczącej braku inwalidztwa w związku ze służbą wojskową.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację jako bezzasadną. Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Wojewódzki poczynił ustalenia niezbędne do stanowczego rozstrzygnięcia sprawy. Zarządził bowiem badanie wnioskodawcy także przez biegłego lekarza okulistę. Biegły ten stwierdził, że skarżący nie był inwalidą w roku 1967, kiedy doznał urazu oka. Także aktualnie nie kwalifikuje się do żadnej grupy inwalidzkiej z powodu stanu wzroku, aczkolwiek jest niewątpliwe, że ze względu na pourazowe zmiany degeneracyjne w siatkówce oka prawego występuje obniżenie ostrości wzroku. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że wnioskodawca załączył do apelacji zaświadczenie z prywatnej Poradni Specjalistycznej, w którym podano, że jest on praktycznie jednooczny. Zaświadczenie to jest jednak nowym dowodem w rozumieniu art. 381 KPC, który Sąd Apelacyjny pominął w swoich ocenach, ponieważ nie dostrzegł przeszkód, które uniemożliwiały jego przeprowadzenie przed Sądem I instancji. Potrzeba powołania tego dowodu nie wynikała po wydaniu wyroku przez Sąd Wojewódzki, lecz istniała wcześniej, przed jego wydaniem. Dlatego wnioskodawca powinien był uzyskać i przedłożyć to zaświadczenie do oceny biegłym sądowym, dla których byłoby ono "częścią składową" dokumentacji lekarskiej i "elementem" do oceny. Zaświadczenie to ani nie może podważyć, ani tym bardziej zniweczyć opinii biegłych sądowych. Na koniec swych rozważań Sąd Apelacyjny podniósł, że poza sporem jest, iż wnioskodawca nie został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa, o którym mowa w art. 30 ustawy o z.i.w. ani w czasie odbywania czynnej służby ani w ciągu 3 lat od zwolnienia z tej służby. Przepis ten wymaga, aby inwalidztwo powstało najpóźniej w ciągu 3 lat od zwolnienia ze służby.

W kasacji Józef Z. domaga się uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego i poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego oraz przekazania sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania. Jako podstawę kasacji wnioskodawca powołuje art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC i zarzuca naruszenie przepisów postępowania, co miało wpływ na wynik sprawy.

Zdaniem wnoszącego kasację Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 i 2 KPC, ponieważ nie rozważył wszechstronnie zebranego materiału dowodowego i nie ustosunkował się do wniosku o ponowne dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych na okoliczność stanu jego zdrowia po wypadku, jakiego doznał w czasie odbywania służby wojskowej i po upływie 3 lat od zwolnienia z tej służby. Ponadto Sąd I instancji pominął zaświadczenia lekarskie dołączone do pisma procesowego z dnia 28 października 1996 r. Skarżący podniósł także zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC przez błędne ustalenie faktów, które Sądy obu instancji uznały za udowodnione, a w szczególności, że opinia biegłych sądowych nie budzi wątpliwości. Podniósł także zarzut naruszenia art. 381 KPC przez pominięcie ponownie przez Sąd II instancji wniosków dowodowych wnioskodawcy i ustalenie, że złożył je dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, a mógł je powołać przed wydaniem orzeczenia przez ten Sąd.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC kasację można oprzeć na zarzucie naruszenia

przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Trafnie zarzucono w kasacji, iż twierdzenie Sądu Wojewódzkiego, z czym następnie zgodził się Sąd Apelacyjny, jakoby wnioskodawca po zapoznaniu się z opinią biegłego lekarza okulisty nie zgłosił zarzutów do tejże opinii podważających "jej ustalenia", jest niezgodne z materiałem dowodowym sprawy. Wnioskodawca po zapoznaniu się z tą opinią złożył w dniu 28 października 1996 r. pismo, w którym podniósł zarzuty przeciwko opinii i wnosił o ponowne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych w innym składzie. Ponadto złożył do akt sprawy zaświadczenie lekarskie wydane przez dr Grażynę M.-W., specjalistę chorób oczu, według której z uwagi na brak ostrości oka prawego wnioskodawca jest praktycznie jednooczny. Dołączone ponownie do apelacji zaświadczenie to nie było zatem nowym dowodem, jak to bezpodstawnie przyjął Sąd Apelacyjny. Nowym dowodem natomiast było tylko dołączone do apelacji zaświadczenie lekarza okulisty Doroty S. z dnia 26 października 1996 r. Tego zaświadczenia wnioskodawca bowiem nie dołączył do pisma z dnia 28 października 1996 r. kwestionując opinię biegłych wydaną w dniu 24 września 1996 r.; dlatego tylko odnośnie do tego zaświadczenia Sąd Apelacyjny mógł powołać się na art. 381 KPC.

Powyższe uchybienie nie uprawnia jednak wniosku, iż mogło ono wpłynąć w sposób istotny na wynik sprawy. Wnioskodawca domaga się przyznania renty inwalidy wojskowego z tytułu następstw urazu oka doznanego w listopadzie 1967 r. Jak trafnie zaś podkreśliły Sądy obu instancji warunkiem przyznania takiego świadczenia jest - w myśl art. 30 ust. 1 ustawy o z.i.w. - ustalenie, że inwalidztwo powstało w ciągu 3 lat od zwolnienia ze służby. Wnioskodawca został zwolniony ze służby w dniu 20 grudnia 1967 r. Dlatego przyznanie renty inwalidy wojskowego byłoby możliwe tylko w przypadku ustalenia, że inwalidztwo jego spowodowane urazem oka powstało przed upływem trzech lat od daty zwolnienia z wojska. Do takiego ustalenia brak jest w sprawie podstawy, gdyby nawet przyjąć twierdzenie wnioskodawcy, że jest on obecnie z powodu następstw tego urazu inwalidą III-ej grupy. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ustalenie wstecznej daty inwalidztwa następuje na podstawie dokumentacji pochodzącej z okresu, na który to inwalidztwo ma być ustalone lub z okresu zbliżonego. Od wymagania tego można odstąpić w sytuacjach, gdy inwalidztwo jest spowodowane wyraźnymi ubytkami anatomicznymi, np. w razie utraty kończyny, gałki ocznej itp. W przypadku wnioskodawcy sytuacja taka nie występuje, mimo iż doznał on w wyniku pobicia w 1967 r. urazu oka prawego. Biegli w uzasadnieniu opinii podali [...], że w dniu wypisu ze szpitala ostrość wzroku prawego oka wynosiła 0,3, co nie dawało podstawy do uznania wnioskodawcy za inwalidę III-ej grupy. Wnioskodawca w toku postępowania oświadczył, że po zwolnieniu ze służby wojskowej nie leczył się z powodu następstw urazu prawego oka, gdyż zmiany te uznano za nieodwracalne, a leczenie za bezskuteczne. Potwierdził to także w uzasadnieniu kasacji [...].

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, iż kasacja nie została oparta na usprawiedliwionych podstawach, w związku z czym oddalił ją na mocy art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====